

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

Protokolant Paweł Bartczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika
w sprawie **M.M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 1 grudnia 2025 r.,

zażalenia obrońcy oskarżonego

na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 października 2025 r., sygn. akt So.12/25,

o utrzymaniu i przedłużeniu stosowania wobec oskarżonego środka
zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, po rozpoznaniu z urzędu kwestii
stosowania wobec oskarżonego M.M. środka zapobiegawczego w postaci
tymczasowego aresztowania, postanowieniem z dnia 8 października 2025 r., sygn.
akt So.12/25, utrzymał i przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania wobec
ww. na okres 3 miesięcy – do dnia 6 stycznia 2026 r. do godz. 16.05 na podstawie
art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 263 § 3 k.p.k.

Zażalenie na powyższe orzeczenie wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył je w całości, zarzucając mu:

1. *„obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 258 § 2 k.p.k. w zw. z art. 257 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 4 k.p.k. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż na obecnym etapie postępowania przygotowawczego spełniona została przesłanka szczególna stosowania tymczasowego aresztowania w postaci grożącej wysokiej kary, albowiem podejrzanemu przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności, którego górna granica wynosi 12 lat o niewskazanym jednak na ten moment choćby w przybliżeniu wymiarze, a nadto zupełnie niezrozumiałe i błędne wskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, iż podejrzanemu zarzucono popełnienie czynu z art. 62 ust 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w sytuacji gdy umknęło uwadze sądu, iż czyn ten został ostatecznie zakwalifikowany przez prokuratora w akcie oskarżenia jako czyn z art. 62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*

podczas gdy:

w świetle powszechnie przyjmowanej wykładni normy procesowej z art. 258 § 2 k.p.k., powołanie się na przesłankę stosowania tymczasowego aresztowania jaką jest grożąca surowa kara wymaga zrelatywizowania takiej oceny do prognozowanej w realiach zindywidualizowanego przypadku kary, która może w rzeczywistości zostać orzeczona wobec konkretnego podejrzanego w toku postępowania sądowego za określony, zarzucany czyn zabroniony, czego w niniejszej sprawie zaniechano, a nadto całkowicie pominięto przy ocenie tej przesłanki szczególnej okres dotychczasowego pozbawienia podejrzanego wolności w ramach tymczasowego aresztowania, która winna zostać wzięta pod uwagę przy ocenie grożącej surowej kary;

2. *obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 258 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 257 § 1 k.p.k. i art. 258 § 4 k.p.k., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż na obecnym etapie postępowania spełniona została przesłanka szczególna stosowania tymczasowego aresztowania w postaci obawy matactwa procesowego, wynikająca z przypuszczenia, że podejrzany będąc na wolności mógłby podejmować próbę podjęcia bezprawnej aktywności ukierunkowanej na osobowe źródła dowodowe, a także w kontekście możliwości wytworzenia fikcyjnych dokumentów, a nadto przyjęcie, iż próby bezprawnego wpływania na świadków czy współoskarżonych mogą dotyczyć również procesu jurysdykcyjnego*

podczas gdy:

obawa matactwa jako podstawa do stosowania środków zapobiegawczych musi być realna, tj. poparta okolicznościami występującymi w realiach sprawy i odnosić się do postawy konkretnego podejrzanego, wobec którego ów środek ma być stosowany, nie zaś do specyfiki samego postępowania, co oznacza, że wymagane jest wskazanie takich, konkretnych, rzeczywiście przedsięwziętych przez podejrzanego zachowań, które mogłyby uprawdopodobniać, że będzie podejmował działania bezprawnie wpływające na tok postępowania karnego pomimo niezastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, albo wymaga przedstawienia takich okoliczności, na podstawie których można byłoby wnioskować o wysokim prawdopodobieństwie tego, że w przyszłości podejrzany będzie podejmował zachowania, polegające na bezprawnym wpływaniu na tok postępowania przygotowawczego w razie niezastosowania w dalszym izolacyjnego środka zapobiegawczego, czego w niniejszej sprawie zaniechano, a nadto kierując się, w ślad za Sądem meritii, zupełnie blankietową i nie przystosowaną do realiów konkretnego przypadku argumentacją o tym, iż próby bezprawnego wpływania na świadków czy współoskarżonych mogą dotyczyć również procesu jurysdykcyjnego,

należałoby dojść do wniosku, że w praktyce w każdej sprawie, każdy podejrzany a następnie oskarżony powinien pozostawać do końca procesu tymczasowo aresztowany, z która to argumentacją nie sposób jest się zgodzić.

3. *obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 258 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 258 § 4 k.p.k., poprzez brak wykazania, że zagrożenia związane z ewentualną obawą matactwa procesowego ze strony podejrzanego mogą zniweczyć lub istotnie utrudnić dalszy przebieg postępowania, a tym samym, że stosowanie tymczasowego aresztowania jest w realiach przedmiotowej sprawy celowe i konieczne,*

podczas gdy:

zastosowanie tymczasowego aresztowania w zaistniałym układzie procesowym nie jest ani konieczne, ani celowe dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a to z uwagi na fakt, że na obecnym etapie postępowania został zebrany i zabezpieczony cały materiał dowodowy;

4. *obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 257 § 1 k.p.k. w zw. z art. 251 § 3 k.p.k. w zw. z art. 258 § 4 k.p.k. w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, poprzez rezygnację z zaniechania w oparciu o te przepisy dalszego stosowania względem podejrzanego tymczasowego aresztowania,*

podczas gdy:

na podstawie okoliczności niniejszej sprawy, poddanych ocenie w kontekście wyrażonych w powołanych przepisach dyrektywy subsydiarnego i wyjątkowego stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, dyrektywy minimalizacji środków zapobiegawczych, dyrektywy optymalizacji stosowanych środków zapobiegawczych oraz zasady proporcjonalności w ustanawianiu ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, należy stwierdzić, że nawet w wypadku uznania za konieczne zabezpieczenia prawidłowego toku prowadzonego

przeciwko podejrzanemu postępowania poprzez stosowanie wobec niego środków zapobiegawczych, dla osiągnięcia tego celu wystarczające są inne niż izolacyjne środki tego typu, w szczególności zaś: dozór połączony z zakazem kontaktowania się z osobami, które organy postępowania przygotowawczego zamierzają przesłuchiwać jako świadków oraz poręczenie majątkowe w wysokości 30.000 zł, biorąc również pod uwagę ewentualne osłabienie z biegiem czasu nasilenia istnienia przesłanek szczególnych”.

W konkluzji autor zażalenia wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie stosowania wobec M.M. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i zastosowanie w jego miejsce środków wolnościowych w postaci poręczenia majątkowego w wysokości 30.000 zł, dozoru policji, zakazu opuszczania kraju oraz zakazu kontaktu z pozostałymi podejrzanymi i świadkami w sprawie, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zastrzeżenie, że środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zostanie uchylony w przypadku złożenia kwoty 30.000 zł tytułem poręczenia majątkowego i po jego spełnieniu, zastosowania w miejsce tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego środków zapobiegawczych w postaci dozoru Policji z zobowiązaniem do stawienia się we właściwej dla jego miejsca zamieszkania jednostce Policji dwa razy w tygodniu, wraz z zakazaniem podejmowania przez oskarżonego kontaktu bezpośredniego lub pośredniego ze świadkami i współpodejrzanymi oraz zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu lub innego dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy i zakazem wydania paszportu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Wszystkie podniesione w nim zarzuty okazały się bezzasadne.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że wprawdzie obrońca w zażaleniu nie podnosił naruszenia art. 249 § 1 k.p.k., niemniej jednak Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie w sposób należyty wykazał zaistnienie przesłanki ogólnej stosowania środków zapobiegawczych określonej w powyższym przepisie.

Niewątpliwie wymienione w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez M.M. zarzucanych mu czynów, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Jednocześnie kontrola odwoławcza wykazała, że w zaskarżonym postanowieniu trafnie przyjęto, iż w aktualnym stanie sprawy występuje szczególna przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania, o której mowa w art. 258 § 2 k.p.k. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie wskazał okoliczności, które pozwalają prognozować surową karę, jaka w przedmiotowej sprawie może zostać orzeczona wobec M.M. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ww. zarzucono m.in. popełnienie czynu art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, który sam w sobie zagrożony jest karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Dodatkowo, na co słusznie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia zwrócił uwagę Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, występki te miały zostać popełnione w warunkach art. 65 § 1 k.k., co obliguje sąd do uwzględnienia przy wymiarze kary przepisów dotyczących multirecedywy określonych w art. 64 § 2 k.k. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż M.M. zarzuca się popełnienie także dwóch innych przestępstw, co będzie skutkowało koniecznością orzeczenia kary łącznej. Godzi się przy tym zauważyć, że jedno z nich – występki z art. 263 § 2 k.k. – także zagrożone jest karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi 8 lat. Wszystkie te okoliczności brane pod uwagę łącznie prowadzą do wniosku, że wymierzenie M.M. surowej kary nie jest jedynie hipotetyczną ewentualnością, lecz jawi się jako realne i to nawet przy uwzględnieniu jego uprzedniej niekaralności i dotychczasowego okresu pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania. Nie ma zatem znaczenia *„błędne wskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, iż podejrzanemu zarzucono popełnienie czynu z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”*. Zwłaszcza, że jak słusznie zauważył autor zażalenia, zawarta w treści uzasadnienia kwalifikacja prawna została wskazana podczas jego redagowania omyłkowo. Powyższej okoliczności dowodzi fakt, iż Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie prawidłowo opisał zarzuty postawione oskarżonemu M.M., zawierając właściwe ich kwalifikacje przyjęte przez prokuratora w akcie oskarżenia (k. 4160-4161, t. XXI). Tym samym nie ma racji

skarżący, iż zmiana kwalifikacji prawnej jednego z czynów zarzuconych M.M. umknęła uwadze tego sądu.

Ponadto przypomnieć należy, że zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem, przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 249 § 1 k.p.k. oraz art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych wskazanych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., a tak jest w analizowanym przypadku, przepis art. 258 § 2 k.p.k. może stanowić samoistną podstawę zastosowania tymczasowego aresztowania, bowiem wprowadza szczególny rodzaj domniemania co do istnienia obawy, że oskarżony, z uwagi na grożącą mu surową karę, będzie bezprawnie utrudniał postępowanie (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 18/11; postanowienie SN z dnia 2 października 2024 r., II KZ 47/24; postanowienie SN z dnia 20 lutego 2020 r., I KZ 6/20). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się tym samym, że przesłanka z art. 258 § 2 k.p.k. ma charakter autonomiczny i może być podstawą stosowania środka zapobiegawczego niezależnie od podstaw wskazanych w art. 258 § 1 k.p.k. Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu pierwszego z powołanych orzeczeń *„gdyby chcieć przyjąć, że dla zastosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. konieczne było wykazanie istnienia uzasadnionej obawy matactwa lub uzasadnionej obawy ucieczki, ukrycia się oskarżonego, czy też innego bezprawnego utrudniania postępowania karnego (a więc podstaw stosowania tymczasowego aresztowania określonych w art. 258 § 1 k.k.), to przepis § 2 okazałby się zupełnie zbędny”*. Także Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, iż wynikające z art. 258 § 2 k.p.k. domniemanie utrudniania prawidłowego toku postępowania z powodu grożącej oskarżonemu surowej kary nie jest sprzeczne z art. 5 ust. 3 Konwencji o Ochronie Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności (sprawa Stettner przeciwko Polsce, skarga nr 38510/06, wyrok ETPCz z dnia 24 marca 2015 r.). Stąd też zastosowanie tymczasowego aresztowania na tej podstawie prawnej nie wymaga dowodowego wykazywania okoliczności, które przemawiałyby za tym, że oskarżony w warunkach wolnościowych będzie podejmował działania godzące w prawidłowy tok postępowania (zob. postanowienie SN z dnia 16 lutego 2021 r. V KZ 7/21).

Niezależnie od powyższego Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie trafnie uznał, że na aktualnym etapie sprawy w dalszym ciągu zachodzi uzasadniona

obawa mactwa ze strony M.M., która nie wynika wyłącznie z surowości grożącej mu kary. W tym kontekście zauważyć należy, że ww. jedynie częściowo przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. I tak, podczas pierwszego przesłuchania w prokuraturze w dniu 12 marca 2015 r. podejrzany przyznał się jedynie do posiadania substancji psychotropowych, środków odurzających oraz innych substancji narkotycznych w postaci grzybków, negując jednak czynienie przygotowań celem wprowadzenia ww. narkotyków do obrotu i co istotne w kontekście dalszym rozważań nie przyznał się do uczestnictwa w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających (k. 1329-1330, t. VII). Ponownie przesłuchany przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie w dniu 13 marca 2025 r. o ile nie negował, że w jego domu ujawniono narkotyki, to jednak kwestionując ich wagę stwierdził, iż była to zbyt mała ilość, aby wprowadzić ją do obrotu. Nadto po raz kolejny zaprzeczył, by doszło do zakupu mefedronu oraz aby udzielał substancji M.G. lub M.B., dodając, że nie wyklucza jedynie takiej sytuacji, w której osoby te, po zapytaniu go o możliwość udzielenia substancji, faktycznie ją od niego otrzymały, jednak zrobił to nie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz z uwagi na jego znajomość ze współoskarżonym S.S. (k. 1987-1988, t. X). Podczas trzeciego przesłuchania w dniu 11 sierpnia 2025 r. ponownie nie przyznał się popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., w zakresie występkę z art. 62 ust. 1 w zw. z art. 57 ust. 1 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. kolejny raz wyjaśnił, że narkotyki posiadał na własny użytek, a także zanegował, by wypełnił znamiona przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. twierdząc, że broń znalazł, nigdzie jej nie chował, lecz pozostawił w widocznym miejscu, mając zamiar zgłoszenia tej okoliczności, ale czego ostatecznie z uwagi na brak czasu w ostateczności nie zrobił (k. 3551-3552, t. XVIII). Jednocześnie na okoliczność popełnienia przez M.M. czynu z art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. zeznawali świadkowie M.G. oraz M.B. Z relacji M.G. wynika, że M.M. „*również kupował narkotyki od S.S., nie wiem czy akurat marihuanę ale mefedron na pewno. On nie raz mi to mówił. Ja wiem, że*

on robił to nie tylko na własny użytek ale również odsprzedawał to dalej innym osobom, również z naszej jednostki wojskowej. Narkotyki zakupił od niego między innymi szer. M.B. – żołnierz zawodowy z kompanii ochrony. Ja również zakupiłam od niego narkotyki, co miało miejsce jeden raz, to było około 2 lata temu i wówczas ja zakupiłam od niego mefedron za kwotę 50zł, które płaciłam gotówką. On miał również swoje własne źródło z którego uzyskiwał narkotyki (...)" (k. 1634, t. IX). Z kolei M.B. zeznał, że M.M. miał „związek z narkotykami, to jest z ich sprzedażą, starałem się go przekonać by tego nie robił" (k. 2825v, t. XIV). Wprawdzie świadek starał się przekonywać, że nigdy za narkotyki oskarżonemu nie płacił to jednak zeznał, że „kilkukrotnie, przy okazji naszych spotkań na mieście, do których dochodziło prawie codziennie, M.M., nieodpłatnie udzielił mi mefedronu", „udzielił mi mefedronu około 8 razy, w okresie od grudnia 2023 do listopada 2024 r., i miało to miejsce w m. K., przy okazji wspólnych wyjść oraz imprez. Przy tych samych okazjach M.M. nieodpłatnie udzielił mi grzybów halucynogennych, co miało miejsce 1 raz, oraz ziele konopii indyjskiej – 2 razy" (k. 2825v-2826, t. XIV). Z zeznań wyżej wymienionych świadków wynika zatem, że M.M. uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych, nabywając je od współoskarżonego S.S. w celu ich dalszej odsprzedaży, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz czyniąc sobie z tej działalności stałe źródło dochodu, zaś zakupione w ten sposób środki udzielał m.in. M.G. oraz M.B. Istnieje więc uzasadniona obawa, że M.M. przebywając na wolności mógłby podejmować próby bezprawnego wpływu na ww. świadków, kluczowych z punktu widzenia zarzucanego mu czynu z art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., choćby poprzez ustalenie z nimi wspólnej, korzystnej dla niego wersji wydarzeń, chcąc tym samym dążyć co najmniej do minimalizacji grożącej mu odpowiedzialności karnej. Zwłaszcza, że doskonale zna nie tylko dane osobowe, ale i dane teleadresowe tych osób. Jak trafnie wskazuje się w judykaturze „Przesłanką obawy matactwa (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.) nie jest to, czy podejrzany podjął już próbę nakłonienia do składania fałszywych zeznań. Gdyby ją podjął, nie byłoby już obawy matactwa, lecz matactwo zostałoby dokonane. Oceniając tę przesłankę, sąd ma badać (zgoda, że na

podstawie racjonalnych przesłanek) czy istnieje właśnie obawa matactwa, i czy jest ona zasadna. Chodzi więc o ustalenie czy podejrzany może w ten sposób się zachować, a nie o to czy już tak postąpił” (zob. m.in. postanowienie SA w Krakowie z 13 października 2005., sygn. II AKz 366/05, KZS 2005/10/29, z aprobatą P. Hofmańskiego (red.), E. Sadzik i K. Zgryzka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2007, s. 1167). Tym samym okoliczność, iż oskarżony dotychczas nie podejmował żadnych działań, które zmierzałyby do destabilizacji prawidłowego toku postępowania, aktualnie nie pozwala na pewne przyjęcie, że w przyszłości takiego zachowania się nie dopuści. Bez znaczenia jest również to, czy M.M. stawiał się dobrowolnie do Żandarmerii Wojskowej celem jego osadzenia w areszcie śledczym w związku z zastosowaniem przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2025 r. w sprawie o sygn. akt IV KZ 318/25 środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, choć okoliczność ta nie wynika z akt sprawy. Nie budzi jednak wątpliwości, że w związku z wydanym przez Sąd Okręgowy w Krakowie nakazem, został on ponownie zatrzymany w dniu 11 kwietnia 2025 r. (k.2221-2226, t. XI). Co więcej, w związku z zarządzeniem sądu Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Oddziału Żandarmerii Wojskowej w K. w okresie poprzedzającym zatrzymanie podejmował czynności zmierzające do ustalenia miejsca pobytu M.M. m.in. na podstawie danych telekomunikacyjnych (k. 2206-2213, t. XI). Wynika z nich, że numer telefonu użytkowany przez ww. przestał logować się do sieci w dniu wydania postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu (7 kwietnia 2025 r.) i to prawie o tej samej godzinie co telefon drugiego z podejrzanych. Zatem okoliczność ta wspiera stanowisko co do obawy matactwa ze strony M.M. Jednocześnie podkreślić należy, że dla stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie jest istotny aktualny etap procesu, gdyż służy on zabezpieczeniu prawidłowego toku całego jego przebiegu. W tym czasie zakłócanie prawidłowego toku postępowania może przybrać różną formę bezprawnego wpływu także na dowody już przeprowadzone i inwencja w tym zakresie zależy w głównej mierze od oskarżonego, który niewątpliwie posiada osobisty interes w tym, by uniemożliwić ustalenie faktycznej skali przestępczego procederu narkotykowego, w którym brał udział, tym bardziej, że do zarzuconego mu przestępstwa, o czym mowa była wyżej, się nie przyznaje.

Zauważyć przy tym należy, że kwestia udziału M.M. w zarzucanym mu procederze nadal będzie podlegać weryfikacji na dalszym etapie postępowania – już jurysdykcyjnym i prowadzić będzie do oceny jego zachowania aż do wydania wyroku, stąd zeznania kluczowych świadków w zakresie jego odpowiedzialności za zarzucony mu czyn z art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. wciąż będą na znaczeniu.

Bezzasadny okazał się także ostatni z podniesionych zarzutów, dotyczący obrazy art. 257 § 1 k.p.k. w zw. z art. 251 § 3 k.p.k. w zw. z art. 258 § 4 k.p.k. w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie słusznie zauważył bowiem, że z uwagi na grożącą M.M. surową karę oraz realną obawę matactwa z jego strony, dalsze stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest aktualnie jedynym środkiem, który właściwie zabezpieczy prawidłowy tok postępowania, co nie byłoby możliwe w przypadku zastosowania innych środków o charakterze wolnościowym.

Odnosząc się natomiast do kwestii podnoszonych przez obrońcę na posiedzeniu zażaleniowym zauważyć należy, że pozbawienie wolności M.M. niewątpliwie nie ułatwia egzystencji jego najbliższej rodziny. Niemniej jednak ani fakt choroby ojca, ani też spadek dochodów gospodarstwa rodziców nie uzasadniają uchylenia tymczasowego aresztowania. Zwłaszcza, że nie wykazano, aby to właśnie M.M. zajmował się na co dzień prowadzeniem tego gospodarstwa. W tej sytuacji o zaistnieniu negatywnej przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania z art. 259 § 1 pkt 2 k.p.k. nie może być mowy.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

[WB]

[a.ł.]

